

INFORMACJA O WYSTAWIE

„Myśl o Polsce, o mnie nie myśl wcale”

Od 28 kwietnia do początku czerwca w Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi przy ul. Gdańskiej 13 można będzie zwiedzać wystawę o Januszu Włodarskim (1921-1942), harcerzu, artyście, konspiratorze oraz o harcerkach i harcerzach Łodzi i Ziemi Łódzkiej w konspiracji (1939-1945).

Organizatorami wystawy są: Komenda Chorągwi Łódzkiej ZHP im. A. Kamińskiego, Muzeum Tradycji Niepodległościowych w Łodzi, Wydawnictwo Marron Edition, I Liceum Ogólnokształcące im. M. Kopernika i Stowarzyszenie Wychowanków Gimnazjum i Liceum im. M. Kopernika.

Na wystawie obejrzyć można wybór blisko 90. zachowanych prac plastycznych Janusza Włodarskiego. Ponadto eksponowane są niezwykle ciekawe pamiątki z okresu II wojny światowej, związane z pracą Szarych Szeregów (kryptonim wojenny Związku Harcerstwa Polskiego) na terenach okupowanych, włączonych do Rzeszy. Miedzy innymi zobaczyć można oryginały wojennych rozkazów, materiałów szkoleniowych, tablic pozwalających rozpoznawać oznaczenia niemieckich oddziałów i poszczególnych stopni .

Od dziesiątków lat etos harcerskiej wojennej konspiracji - Szarych Szeregów - jest częścią polskiej tożsamości. Przypadająca w 2009 roku 70. rocznica przejścia Związku Harcerstwa Polskiego do podziemia i powołania Szarych Szeregów mobilizuje do zbierania relacji od żyjących świadków historii, gromadzenia i zabezpieczania pamiątek oraz upowszechniania w różnych formach wiedzy o działaniach wojennych harcerek i harcerzy. Rocznicą ta stanowi też inspirację do podjęcia edukacji historycznej i patriotycznej młodzieży, dotyczącej tego ważnego i interesującego zagadnienia historycznego.

Wystawa „Myśl o Polsce, o mnie nie myśl wcale” przedstawia fragment lokalnej historii - pokazuje konspiracyjne działania harcerskie w Łodzi i w innych miejscowościach województwa łódzkiego, na ziemiach w latach 1939-1945 włączonych do Rzeszy.

Konspiracyjna praca harcerska odbywała się tu w szczególnie trudnych warunkach, w rygorach codziennego życia Polaków w Warthegau znacznie trudniejszych niż w Generalnym Gubernatorstwie. Naczelnik Szarych Szeregów Stanisław Broniewski „Orsza” stwierdził kiedyś, że pozyskanie 50 uczestników harcerskiej konspiracji na ziemiach włączonych do Rzeszy to równie cenne osiągnięcie, jak przyjęcie 500 harcerzy do Szarych Szeregów w Warszawie.

Warunki okupacji hitlerowskiej w Łodzi sprawiały, że nie wszystkie formy szaroszeregowego działania, praktykowane np. w Warszawie, można było realizować na tym terenie. Fakty pokazują, że pomimo łączności z „Pasieką” (Główną Kwaterą Szarych Szeregów) harcerze Ula „Kominy” (taki kryptonim nosiła Chorągiew Łódzka Szarych Szeregów) mieli niemal całkowitą samodzielność w doborze kierunków, zakresu i form działania. Wspólna, jednakowa dla całych Szarych Szeregów (tych w Generalnej Guberni, na ziemiach włączonych do państwa niemieckiego i pod okupacją radziecką) była idea - przede wszystkim wychowywać młodych ludzi, stosując przy tym formy, które narzucił czas wojenny, a więc także walkę.

W Łodzi nie było efektownych działań małego sabotażu i spektakularnych akcji dywersyjnych Szarych Szeregów. Była za to codzienna, ścisła współpraca z podziemną armią, prowadzenie na rzecz ZWZ-AK żmudnych działań wywiadowczych, niebezpieczna praca harcerskich kurierek i kurierów kursujących z podziemną prasą i meldunkami między Rzeszą i Generalnym Gubernatorstwem, było szkolenie sanitarne, gospodarcze i wojskowe - w oczekiwaniu na zapowiedziane działanie zbrojne.

Bardzo ważne, dużo bardziej znaczące niż gdzie indziej było konspiracyjne nauczanie. Wobec zamknięcia przez okupantów wszystkich polskich szkół, nawet najniższego szczebla - istotnym harcerskim zadaniem stało się uczenie polskich dzieci pisania i czytania w ojczystym języku. Ważne było też poczucie braterstwa, wzajemna pomoc - wspólne przeżywanie tragicznych chwil i drobnych radości codziennego życia dziewcząt i chłopców. Harcerskie przyjaźnie pomagały zachować wiarę w lepsze jutro, odnaleźć blask urody życia w okrutnym okupacyjnym świecie.

W takich warunkach dojrzał nieprzeciętny talent Janusza Włodarskiego - drużynowego jednej z najstarszych łódzkich drużyn harcerskich, absolwenta Liceum im. M. Kopernika, maturzysty z rocznika 1939. Już od pierwszych wojennych miesięcy zanurzony w wirze konspiracyjnych harcerskich zajęć - równocześnie intensywnie tworzył (przede wszystkim malował, ale także pisał), jakby przeczuwał, że na przeobrażenie się w dojrzałego artystę ma tak mało czasu. Zginął w listopadzie 1942 roku w hitlerowskim więzieniu, po okrutnym, trwającym prawie rok śledztwie, w którym usiłowano wydobyć z niego informacje dotyczące konspiracyjnej pracy. Pozostało po nim prawie dwieście obrazów i rysunków. Został też zeszyt wierszy i garść drobiazgów, które przypominają tego niezwykłego chłopca, artystę i harcerza. Na naszej wystawie, której tytuł zaczerpnięty został z jednego z wierszy Janusza, powraca on w otoczeniu swoich przyjaciół i kolegów z 3 ŁDH, harcerek i harcerzy z Łodzi, Pabianic, Zgierza, Brzezin...

Janusz Włodarski (1921-1942)

Informacja biograficzna

Janusz Włodarski urodził się 13 czerwca 1921 r. w Poznaniu, tu spędził lata wczesnego dzieciństwa. Uczęszczał do szkoły powszechnej w Łodzi, gdzie wkrótce przeniosła się jego rodzina. Kontynuował naukę w Gimnazjum i Liceum im. Mikołaja Kopernika i wstąpił do jednej z najstarszych w mieście drużyn harcerskich - 3 Łódzkiej Drużyny Harcerzy im. Romualda Traugutta. Zdobywał w niej doświadczenie harcerskie, zdobywając kolejne stopnie, uczestnicząc w obozach, pełniąc różne funkcje. Wiosną 1939 r. uzyskał stopień instruktorski podharc mistrza i został drużynowym 3 ŁDH. Od najmłodszych lat wykazywał nadzwyczajne zdolności plastyczne, które konsekwentnie rozwijane - ukazały u młodego człowieka znamiona wybitnego talentu. Po maturze (czerwiec 1939) planował rozpocząć studia w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie, jednak plany te pokrzyżowała wojna. We wrześniu 1939 r. wraz z kolegami z drużyny uczestniczył w działaniach Pogotowia Harcerzy: pełnił służbę na Dworcu Łódź Kaliska (łączość, opieka nad uchodźcami, transport rannych, pomoc w obsłudze baterii przeciwlotniczej), pomagał w organizowaniu wojskowego szpitala polowego przy ul. Leczniczej, pełnił służbę łącznościową i wartowniczą w ramach Batalionu Wartowniczego Przysposobienia Wojskowego.

Jesienią podjął naukę w Pedagogium w Łodzi (placówce przeznaczonej dla absolwentów szkół średnich, kształcącej nauczycieli szkół powszechnych, o bardzo wysokim poziomie nauczania, ze szczególnym uwzględnieniem przedmiotów artystycznych) i kontynuował ją do zamknięcia szkoły przez okupanta na początku 1940 r. Równocześnie też podjął kierownictwo konspiracyjnej 3 Łódzkiej Drużyny Harcerzy.

W 1940 r. rodzina Włodarskiego została wysiedlona do Generalnego Gubernatorstwa, Janusz pozostał jednak w Łodzi, związany z konspiracją harcerską. Żył w trudnych warunkach, nie miał domu - nocował u przyjaciół i w konspiracyjnych lokalach. Był zaangażowany w wiele podziemnych działań, prowadzonych przez jednostki Chorągwi Łódzkiej Szarych Szeregów: kolportaż prasy podziemnej, druk ulotek antyniemieckich i rozlepianie ich na mieście, sabotaż (niszczenie kolejowych transportów niemieckich), szkolenia i prace wywiadowcze.

Istotnym działaniem prowadzonym przez łódzkie Szare Szeregi było pozyskiwanie recept, dzięki którym kupowano w niemieckich aptekach leki - niedostępne dla polskich

mieszkańców Łodzi. Włodarski zdobywał od lekarzy recepty na fałszywe nazwiska, wykorzystując je dokonywał zakupów w aptekach i przekazywał leki potrzebującym Polakom, w tym - przetrzymywanym przez hitlerowców w łódzkich więzieniach, dostarczał także środki opatrunkowe na potrzeby ZWZ. Nadal był drużynowym konspiracyjnej 3 ŁDH, której starsi harcerze uczestniczyli we wszystkich formach prowadzonej w Łodzi walki z okupantem, a młodszy przechodzili wyszkolenie harcerskie, ze szczególnym uwzględnieniem służby sanitarnej, zajęć topograficznych i wychowania patriotycznego.

Niezwykłym zjawiskiem w realiach okupacyjnej Łodzi była tajna szkoła przy ul. Batorego 66, której współorganizatorem, obok nauczycielki - harcerki Antoniny Chrzczonowicz, był właśnie Janusz Włodarski. Placówka ta, zlokalizowana w prywatnym domu rodziny Chrzczonowiczów, realizowała program szkoły podstawowej, posiadała strukturę, wyodrębnione kilkusobowe klasy, odbywające się regularnie kompletne szkolne zajęcia. Włodarski uczył w tej szkole rysunku, prowadził też zajęcia świetlicowe, w których szczególnie nacisk kładziono na rozwój zainteresowań dzieci, wyzwalanie ich ekspresji twórczej, a także - wychowanie patriotyczne i edukację obywatelską. Oprócz tego Włodarski udzielał lekcji w innych punktach miasta, przede wszystkim na kompletach złożonych z uczniów - harcerzy (także na poziomie gimnazjalnym).

Janusz Włodarski został aresztowany 30 grudnia 1941 r. Znalaziono przy nim konspiracyjną prasę i fałszywe recepty. Był poddawany okrutnemu śledztwu. Osadzono go najpierw w więzieniu przy ul. Kopernika w Łodzi, był przesłuchiwany w siedzibie gestapo przy ul. Anstadta, tam ciężko pobity (zachowała się relacja współwięźnia), w lutym 1942 r. został przewieziony do więzienia policyjnego na Radogoszczu, później, dalej torturowany, przebywał w więzieniu przy ul. Sterlinga 16. Tu, w wyniku tortur, zmarł 17 listopada 1942 r. Pośmiertnie został odznaczony Krzyżem Walecznych (Rozkaz nr 8/44 z 27.07.1944, Komendanta Okręgu Łódź Armii Krajowej).

Pozostawił interesującą spuściznę plastyczną i literacką. Podczas okupacji wiele tworzył - nie zachowały się jego prace olejne, natomiast przetrwało ponad 180 prac wykonanych różnymi technikami na kartonie oraz kilka rzeźb (ocalił je jego przyjaciel, harcerz z 3 ŁDH, Władysław Doniec). Prace te - akwarele, pastele, szkice piórkiem i ołówkiem, rzeźby - inspirowane są przeżyciami harcerskimi, lekturami, dziejami Polski, wydarzeniami okupacyjnego życia, zawierają artystycznie przetworzone motywy patriotyczne (np. cykl „Żywoty”, 4 prace, akwarele, 1940; cykl „Dzieje Polski”, 9 prac, pastele, 1941; cykl „Lilla Weneda”, 8 prac, akwarele - projekty witraży, 1941). Zachowała się również spuścizna literacka Włodarskiego, którą tworzy ok. 40 utworów

poetyckich. Utwory te zapowiadają duży talent, cechuje je oryginalność obrazowania oraz dojrzałość literacka zadziwiająca u tak młodego człowieka.

Warto zwrócić uwagę na fakt, że Włodarski - nawet jak na realia okupacyjne - działał w szczególnie niesprzyjających twórczości artystycznej warunkach (sytuacja w Łodzi, na terytorium włączonym do Rzeszy, była znacznie gorsza niż np. w Warszawie, gdzie funkcjonowały w podziemiu wyższe uczelnie, grupy artystyczne, działały środowiska twórcze). Włodarski był pozostawiony sam sobie, a jego rozwój artystyczny był wyłącznie wynikiem ogromnej woli, samokształcenia i pracy.